



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
(do użytku wewnętrznego)**



Roboty przymusowe i koniec wojny we wspomnieniach Apolonii Czernatowicz.—str. 2

25 lecie Świąt Kapłańskich ks. Józefa str. 3

"... Wyrzućcie z waszego serca grzech i przywiązanie do niego, a wtedy wystarczająco nabierzecie mądrości, by zbawić duszę ..." Myśli św. Jana Bosko

Wśród Nas

Rok XXIX 2021, nr 39

10.10. 2021 r.

Pytanie o największe dobro

Zadajemy wiele pytań. Najczęściej dotyczą spraw bieżących. Dzisiejsza Ewangelia zwraca naszą uwagę na całkiem inne pytanie: „Nauczycielu dobry, co mam robić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Czy nasze zabiegane pokolenie pyta o to, jak żyć, by się zbawić? Czy w ogóle myślimy o życiu wiecznym? W trosce o nasze życie Jezus wskazuje nam, że drogą do wieczności jest wierność przykazaniom Bożym. Czy zachowujemy je? To bardzo ważne, ale Jezus idzie jeszcze dalej. Przestrzega nas przed zniewoleniem rzeczami materialnymi, nieuporządkowanym przywiązaniem do nich. Czy potrafimy zrezygnować z rzeczy tego świata dla największego dobra, jakim jest Bóg?

Panie Boże, Ty jesteś moim największym dobrem. Pragnę podążać za Twoimi wskazówkami.



*„Och, wszystko zawiera się w mojej Woli. Jeśli dusza przyjmuje Ją, przyjmuje całą esencję mojego Bytu i zamyka w sobie wszystko.”
(02.03.1916)*

Roboty przymusowe i koniec wojny we wspomnieniach Apolonii Czernatowicz.

(Pani Apolonia urodziła się w Polanie w 1925 roku, jej rodzice to Andrzej Przygoda i Mariana z domu Markuc. Rozmowę przeprowadził w 2016 r. Ryszard Zatwardnicki).

(Ciąg dalszy z poprzedniej gazetki)

Potem jedną noc nocowaliśmy w takim osiedlu, wszyscy Polacy. Drzwi nie były zamknięte, bo klucza nie było, wzięliśmy stoły i popodpierali krzesłami wszystko. Ruskie wtargnęli, jeden tylko oglądął dokumenta a drugi wszystkie nam bagaże powynosił i zostaliśmy bez niczego, ani ubrać się w co ani nic. Pozabierali, wszystko zabrali te Ruskie, Boże jak my płakali. A nas Ruskie zatrzymali trzy dziewczyny, obsiedli wraz bo myśmy nie mieli dokumentów. I tak myślimy albo nas będą gwałcić albo nas pozabijają tutaj. I kazał nam iść krowy doić, poszliśmy krowy wydoić. Wydoiliśmy krowy i drugi dzień rano tak skupiliśmy się wszystkie trzy, siedzimy w kupie. Co to będzie? Jeść nam się chce, pić, a tych Ruskich nie widno gdzie oni są?

I proszę ja ciebie, patrzymy się, jedzie polskie wojsko, wraca z frontu z Berlina i jechali końmi, te konie ledwie lizą, tak pomalutku, a żołnierze siedzą na wozach. Ja mówię do dziewczyn, uciekajmy stąd od tych Ruskich, popatrzcie nasze wojsko jedzie. Jako Polacy może nas wezmą do Polski, i przylecieliśmy tam i prosimy tych żołnierzy by nas zabrali do Polski. Tłumaczymy, że nas tu Ruscy zatrzymali, no i później te żołnierze mówią: - Każda jedna siadajcie, po jednej na wozie. Wraz poprzykrywali nas plandekami i dali nam sucharki i wody. - I tak będziecie jechać, powiada. - Będziemy stawać konie karmić. Żebyście nie wychodziły, żeby dowódca nie widział, że wy jedziecie na wozach. Tak my przyjechali z nimi aż do Warszawy. Z Warszawy, każda już w swoje miejsce jechała dziewczyna. W Warszawie poszliśmy do Krzyża Czerwonego, dali nam pieniądze na podróż. Jedziemy do domu. Jakżeśmy przyjechali, proszę ciebie, z Warszawy do Krakowa to poszli do Czerwonego Krzyża, pytamy się: - Można jechać na wschód, wracamy z Niemiec czy można jechać na wschód? On mówi: - Nie, tam nie wolno jechać na wschód za Bug, tam Ukraińcy wszystkich Polaków zabijają.

Ja se myślę, Boże kochany, gdzie się ja teraz podzieję. A taką miałam koleżankę koło Tarnowa, tam z wioski, wiesz. Ta koleżanka mówi do mnie: - Zanim dojdiesz do rodziny to przyjdiesz do mnie. A tamtędy też front przechodził i też ludzie poginęli w czasie frontu. Przyjechaliśmy tam do niej a jej dom spalony, we froncie spalony dom. Cztery kije podłożyły, proszę ciebie, na środku garczek, zupe gotowali. Ona mówi: - I co my teraz zrobimy. I ona pojechała do Kielc do siostry, a mnie tam do sąsiada dała, posługiwać tego sąsiada matce. Jego żonę zabili we froncie koło domu, tak koło domu w ogrodzie. I było dwóch chłopaków, ja tam była, może ze dwa tygodnie, i jego matka stale kazała krowy gonić, paść krowy. Tam żem się poznała z taką dziewczyną. Ta dziewczyna mówi: - Wiesz co, ja ci w Tarnowie załatwię u babki jakąś pracę, albo do jakiś byś ludzi poszła zanim się czegoś o rodzicach dowiesz. Powiada: - Będziesz tu krowy pasła to nie dasz tu stale rady u tych ludzi. Jeszcze mnie pies ugryzł w nogę, ropiało to wszystko.

I ta dziewczyna mnie załatwiała w Tarnowie pracę, i ja tak była w Tarnowie może z pół roku. Bardzo mnie dobrze było w Tarnowie. Chodziła z tą panią na zakupy i taki chłopak był, że w gminie pracował, tam w Tarnowie, i tak my zaczęli rozmawiać z tym chłopakiem, on mówi: - To daj adres może masz jakąś rodzinę to ja napiszę. Ja mówię: - To napisz, że mam w Zawozie rodzinę, kuzyna, to było przy granicy, w Zawozie, tam gdzie teraz jest zalew, w Solinie. Mówię: - ja tam mam kuzynów. On napisał i zaraz za tydzień czasu, przyszedł list, że się znachodzą w Nowej Wsi koło Bolesławca. Jak przyszedł ten list i dali mi adres do Józki organisty Poznara, taki był co na organach grał u nas w Polanie.

Św. Józef w naszej Parafii



25 *lecie Świeceń Kapłańskich ks. Józefa*



W niedzielę, 03 października, parafia w Polanie obchodziła 25-lecie Świeceń Kapłańskich ks. Józefa Komosy, będącego również katechetą w polańskiej Szkole Podstawowej. Uroczysta Msza Św., poświęcona tym obchodom, odprawiona została o godz. 11.00., a homilię wygłosił Proboszcz – ks. Marek Rusek.

Całość wygłoszonego kazania poświęcona była powołaniu do kapłaństwa, które jest wielką tajemnicą.

Aby to Powołanie mogło znaleźć odpowiedni grunt, muszą być spełnione warunki takie jak: mocna wiara i pobożność w rodzinie, w której wzrasta przyszły ksiądz, a także wzór praktykujących w wierze katolickiej i uczciwych Rodziców. W kazaniu ks. Proboszcza bardzo mocno wybrzmiało, że kapłaństwa trzeba się uczyć przez całe życie, że jest to służba bardzo trudna, nakazująca być w każdym miejscu i w każdym czasie dyspozycyjnym dla Boga, przełożonych i ludzi. Kapłaństwo często bardzo mocno waży – ciężarem obowiązków, niejednokrotnie spotyka się z niezrozumieniem otoczenia, krytyką, z bezpodstawnymi oskarżeniami, z samotnością.



Z kapłaństwem, tak jak z każdym życiem ludzkim, związane jest również cierpienie. Największą pomocą dla każdego księdza, aby wiernie kroczył drogą kapłaństwa, jest częsta modlitwa parafian w Jego intencji.

Uroczystą Mszę Św. uświetnił swoimi śpiewami polański chór parafialny, po zakończeniu której, szanowny Jubilat przyjął od Rady Parafialnej kwiaty i serdeczne życzenia dalszej posługi kapłańskiej.

1. Dziś pod hasłem „Nie Lękajcie się” obchodzimy 21 Dzień Papieski. Część składki zostanie przeznaczona na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dziś na Mszy Św. o godz. 11.00 dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii Św. otrzymają różance święte.

2. Zapraszamy codziennie na nabożeństwo Różańcowe po Mszy Św. Dzieci we wtorek i środę, a w czwartek i piątek młodzież przygotowującą się do Sakramentu Bierzmowania.

W tym tygodniu będziemy się modlić na modlitwie różańcowej za rodziny:

11. paźdz. Poniedz. - Łysyganicz Stanisław, Fron Urszula, Stanisława i Jana Myślińskiego, Maruszcak Adam, Oliwko Elżbieta,

12. paźdz. Wtorek - Krakowski Michał, Krauze Janina, Mantojfel Anna, Faran Maria, Kania Cecylia, Kania Monika.

13. paźdz. Środa - Galica Jolanta, Wytyczak Stanisław, Zatwarnicki Henryk, Zatwanicki Stanisław, Mantojfel Wojtek, Konopka Jacek,

14. Paźdz.—Czwartek - Dzedzyk Zofia, Stepniewska Anna (Hotel), Szczygiel Agnieszka, Koncewicz Grazyna, Faran Anna, Podraza Jan, Saletnik Kazimierz.

15. paźdz. – piątek - , Oskorip Piotr, Oskorip Stanisław i Agnieszka, Oskorip Józef, Borzetka Jozef, Konopka Jan i Anna.

16. Paźdz.- sobota - Daniłow Anna, Daniłow Jozef, Morag Grzegorz i Julita, Borzecki Roman, Chmiel Anna, Borzecka Maria.

17. Paźdz. – niedziela – za parafian, za młodzież, dzieci, za chorych

3. W czwartek Dzień Edukacji Narodowej - Msza Św. w intencji nauczycieli o godz. 9.00. Rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, życzymy wytrwałości i mocy Ducha Św. na każdy dzień.

4. W następną niedzielę składka przeznaczona jest na inwestycje w naszej świątyni.

5. W trzeci piątek miesiąca nabożeństwo do Św. Charbela po Mszy św. o godz. 17 00.

6. Zbliża się listopad, miesiąc pamięci o naszych zmarłych. Proszę mieszkańców „za rzeki” i „osady” o posprzątanie terenu wokół Kościoła, cerkwi oraz dawnego placu kościelnego i cmentarza. Formularze wypominków dostępne są na stoliku z gazetkami.

7. Wszystkim solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy obfitości łask Bożych.

Intencje Mszy Świętych

10 paźdz. - niedziela godz. 8.00 - 1) +Wincenty Żak (gr.) 2) +z rodz. Wytyczak o godz. 11.00 - + Robert Pisarski

11. Paźdz.- poniedz. +Wincenty Żak (gr.) 2) + Robert Pisarski od Teściowej.

12. Paźdz. - wtorek - +Wincenty Żak (gr.) 2) + Ryszard Sekuła .

13. Paźdz. - środa - +Wincenty Żak (gr.) 2) + Czesława Krakowska od Czesławy i Andrzeja

14. Paźdz.- czwartek - +Wincenty Żak (gr.) 2) + Robert Pisarski od pracow. Szkoły w Niebocku.

15. Paźdz. - piątek - + Maria Czekaj (gr.).) 2) + Ryszard Sekuła.

16 Paźdz. - sobota - +Maria Czekaj (gr.) 2) + Zofia - r. śm.

O godz. 14 30.- Msza ślubna : Zuzanna Przybylska i Szymon Bodziuch.

17. Październik - niedziela godz. 8.00 - +Maria Czekaj (gr.)

o godz. 11.00 - + Robert Pisarski od szwagierek i Szwagrów.

Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego

(do użytku wewnętrznego)

38 - 709 Polana 26
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Hanna Myślińska,
Karolina i Witold Smoleńscy, Daniel Mikrut
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.